

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie skazanych **A.P. i M. T.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 20 lutego 2018 r.

zażalenia skazanych

na zarządzenie Przewodniczącego IV Wydziału Karnego Odwoławczego Sądu Okręgowego w P. z dnia 23 listopada 2017 r

o odmowie przyjęcia zażalenia skazanych na zarządzenie Przewodniczącego IV Wydziału Karnego Odwoławczego Sądu Okręgowego w P. z dnia 24 października 2017 r. o odmowie wyznaczenia kolejnego obrońcy z urzędu w celu sporządzenia kasacji

na podstawie art. 518 k.p.k. w zw. z art. 429 § 1 k.p.k. w zw. z art. 528 § 1 pkt. 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

zażalenie pozostawić bez rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zarządzeniem z dnia 23 listopada 2017 r. na podstawie art. 429 § 1 k.p.k. w zw. z art. 528 § 1 pkt. 2 k.p.k. odmówiono przyjęcia zażalenia skazanych wniesionego na zarządzenie Przewodniczącego IV Wydziału Karnego Odwoławczego Sądu Okręgowego w P. z dnia 24 października 2017 r. o odmowie wyznaczenia kolejnego obrońcy z urzędu w celu sporządzenia kasacji; w zarządzeniu zawarto pouczenie o możliwości złożenia zażalenia na powyższe zarządzenie.

Na powyższe zarządzenie zażalenie wnieśli skazani A. P. i M. T. Zarządzeniem z dnia 22 grudnia 2017 r. wniesione przez skazanych zażalenie zostało przyjęte i przekazane do rozpoznania Sądowi Najwyższemu.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Zażalenie należało pozostawić bez rozpoznania. Na wstępie trzeba przypomnieć stanowisko utrwalone w orzecnictwie Sądu Najwyższego, co do braku skutków prawnych środka odwoławczego wniesionego od orzeczenia sądu odwoławczego wydanego na skutek odwołania. Zgodnie z tym poglądem wniesienie środka odwoławczego od orzeczenia sądu odwoławczego wydanego na skutek odwołania, kiedy taki środek w ogóle nie przysługuje (art. 426 § 1 i 2 k.p.k.), nie wywołuje w istocie żadnych skutków procesowych, a w każdym razie nie obliguje prezesa tego sądu do wydawania zarządzenia w trybie art. 429 § 1 k.p.k. W takiej sytuacji wystarczające jest poprzestanie na zarządzeniu administracyjno-porządkowym i załączeniu pisma do akt z poinformowaniem adresata lub zwrócenia mu pisma (zob. postanowienia SN z dnia 22 marca 2000 r., V KZ 23/00, OSNKW 2000, nr 5-6, poz. 52; z dnia 19 lipca 1994 r., II KO 52/94, LEX 20690). Zgodnie z brzmieniem art. 426 § 1 k.p.k., będącym podstawą tak sformułowanej tezy, środek odwoławczy w ogóle nie przysługuje, gdy wniesiony został od orzeczenia sądu odwoławczego wydanego na skutek odwołania.

Tożsamym zwrotem ustawodawca posłużył się przy redakcji art. 528 § 1 k.p.k. Zgodnie z treścią tego przepisu, środek odwoławczy nie przysługuje na odmowę m.in. wyznaczenia adwokata lub radcy prawnego w celu sporządzenia kasacji (art. 528 § 1 pkt 2 k.p.k.). Analogicznie zatem jak w wypadku środka odwoławczego, o którym mowa w art. 426 § 2 k.p.k., wniesienie zażalenia od orzeczenia odmawiającego wyznaczenia adwokata z urzędu w celu sporządzenia kasacji, od którego ów środek odwoławczy w ogóle nie służy (art. 528 § 1 pkt 2 k.p.k.), nie wywołuje skutków procesowych. A więc także i w tej sytuacji brak jest po stronie organu sądowego obowiązku wydania zarządzenia w trybie art. 429 § 1 k.p.k., a jeśli już takie zarządzenie zostało wydane, to nie można było uznać, że na zarządzenie to przysługuje zażalenie. Oznacza to, że wniesione przez skazanych zażalenie na zarządzenie Przewodniczącego IV Wydziału Karnego Odwoławczego Sądu Okręgowego w P. z dnia 24 października 2017 r., o odmowie wyznaczenia

kolejnego obrońcy z urzędu w celu sporządzenia kasacji, należało pozostawić w aktach sprawy, bądź zwrócić adresatom, a jeżeli wydano zarządzenie w trybie art. 429 § 1 k.p.k., to pouczenie winno wskazywać, że jest ono niezaskarżalne, a jeśli zażalenie zostało wniesione to należało pozostawić je w aktach bez dalszego biegu. Tymczasem, po wydaniu zarządzenia nadano bieg zażaleniu i dopiero kolejnym zarządzeniem pozostawiono zażalenie bez rozpoznania, zaś kierując się treścią art. 429 § 2 k.p.k. przyjęto, iż na to właśnie ostatnie zarządzenie już jednak przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego. W tym kontekście nie ma żadnego normatywnego znaczenia fakt, że zarządzenie z dnia 23 listopada 2017 r. zostało wydane przez tego samego sędziego, co zarządzenie z dnia 24 października 2017 r. (k. 1343 akt sprawy). Widać więc, że w układzie gdyby konsekwentnie stosowano przepis art. 528 § 1 k.p.k., to na żaden z wymienionych w pkt 1-3 tego przepisu rodzajów orzeczeń nie mógłby być wniesiony środek odwoławczy w postaci zażalenia, a zatem i nie zostałaby otwarta droga do kontroli tego zażalenia przez Sąd Najwyższy. Dalsze postąpienie sędziego (przewodniczący wydziału), którego konsekwencją było przyjęcie zażalenia skazanych wniesionego na zarządzenie o odmowie przyjęcia środka odwoławczego i przekazanie go do rozpoznania Sądowi Najwyższemu było więc wadliwe, albowiem – obrazowo rzecz ujmując – otworzyło drogę odwoławczą do Sądu Najwyższego od tej kategorii sprawy, w których tej drogi ustawodawca nie przewidział, a zatem jej w ogóle nie ma. Nie sposób bowiem zaaprobować sytuacji, w której na postanowienie merytoryczne co do odmowy wyznaczenia obrońcy w celu sporządzenia kasacji na podstawie art. 528 § 1 pkt. 2 k.p.k. środek odwoławczy do Sądu Najwyższego nie przysługuje, ale istnieje środek odwoławczy do Sądu Najwyższego co do decyzji stwierdzającej tylko fakt niemożności wniesienia takiego środka odwoławczego.

Na zaprezentowane stanowisko nie może mieć wpływu okoliczność, że skarżących mylnie pouczone o tym, że zażalenie im przysługuje. Zgodnie jednak z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, nawet mylne pouczenie o przysługującym uczestnikowi środka odwoławczym nie powoduje przyznania mu takiego uprawnienia, jeżeli w rzeczywistości mu ono nie przysługuje (por. postanowienie SN z dnia 26 lutego 1999 r., V KZ 12/99, LEX nr 37415).

Wobec powyższego orzeczono jak na wstępie.

kc

